

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz. 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12'
Miesięczna..... „ 3'
Ner pojedynczy...gr. 10'
Za donie: od wier: g. 13'



G

Z

eta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° Ź.	Therm:	Iligro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 346	† 0. 8	-- 4,5	Zachodni średni	Pochmurno	
27. 12	„ 5. 170	-- 3. 3	3,0	„ „ mocny	„ „	
3.	„ 4. 624	-- 5. 1	2,0	Poł. zachodni wicher	Pogoda z chmurmi	
9	„ 4. 647	† 3. 7	-- 3,3	Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz

Z dniem ostatniego marca, kończy się kwartalna prenumerata na GAZETĘ KRAKOWSKĄ. Osoby życzące sobie nadal prenumerować, raczą się zgłosić po wymianę biletów w Kantorze.

Część Urzędowa.

— K R A K Ó W . —

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miastu Krakowa i Jego Okręgu.

W czasie gwałtownego pożaru na dniu 19 b. m. i r. w austeryi we wsi Binczycach wszczętego, odznaczyl się gorliwym ratunkiem P. Erazm Krzyżanowski, P. Pałczyński oraz cztery włościanie wsi rzeczoney, to jest: Wincenty Biernacik, Jakób Stanoski, Wincenty Chalik i Jan Krawczyk, którym Wydział należną oddając pochwałę, ich imiona do publiczney podaje wiadomości.

Kraków dnia 23 Marca 1832 r.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI
L. Wolff Sekr.

Rzeczy uległe prawnemu zajęciu przez publiczną licytacją sprzedawane będą, mianowicie: dnia 2 kwietnia r. b. o godzin. 10 z rana w Sukiennicach krakowskich, serwis srebrny, łańcuchy złote, zegarki kieszonkowe srebrne i złote, tabakiery srebrne, weby, stolarszczyzna, oraz różne sprzęty domowe.

Kraków dnia 27 Marca 1832 r.

W. Dziarkowski kom. sąd.

Część Pięćdziesiąta.

K R A K Ó W (*)

(A. N.) W dodatku do Nru 71 Gazety Krakowskiej w dniu wczorayszym z pociechą serca odczytawszy mowę Aloyzego Rafała *Estreichera* Rektora uniwersytetu jagiellońskiego, Prezesa towarzystwa naukowego w Krakowie, na posiedzeniu publicznym, dnia 18 lutego r. b. przy zdaniu sprawy z czynności rocznych towarzystwa naukowego mianą, jako miłośnik prawdy, zostałem uwielbieniem dla tego męża uczonego przejęty, który wyższy nad opinije wieku, w którym żyjemy, zgłębiwszy grunt filozofii, i nauk przyrodzenia, których jest professorem publicznym, przez wyprowadzenie łańcucha nieprzebraney ilości, stworzeń ziemskich, z tajemnic wewnętrznego ich składu i wzrostu, tudzież z doskonałości budowy ciała organiczney, czyli to w nayogromniejszey bryle wieloryba, czyli też naydrobniejszy postaci monady, albo pyłku organicznego, wielkości Stwórcy, jego nieporównaną, i niepojętą mądrość wskazuje; człowieka łączy ze światem, z całą naturą, odróżnia go od innych stworzeń religią, poznaniem szczęścia, znajomością bez granic, następnie stąd nieśmiertelność ducha jego wywodzi, i godność człowieka nie ślepemu losu igrzysku przyznaje, ale na rozumie, cnocie, i osobistey za-

(*) Redakcyja umieszcza ten artykuł na żądanie autora..

śladze stanowi, i naznacza miejsce w przyszłości, jakie mu Bóg w miarę zasług, i powołania jego przekazał. Dowiódł więc odwieczne *axjomy*: że gruntowne zgłębienie zasad filozofii prowadzi do poznania Boga i religii, — a niezgłębienie jęj, rodzi przewrotność, i rzuca człowieka w przepaść bezdenną obłąkania. Wyższy przeto jesteś, uczony mężu nad tegoczesnych mędrców, którzy już to lekką, i płynną wymową swoją, już to łatwym dowcipem bujając w przestrzeni imaginacyi, nie poznawszy granit filozofii rozumu i przyrodzenia, oddzielali człowieka od moralności i religii, czyniąc go martwym niejako utworem, łańcuch w naturze doskonałości Stwórcy przerywali, któremu hołd całe przyrodzenie oddaje, a tém samém siebie i ród ludzki poniżyli. Przez wybór tego męża na rektora akademii, wszechnica jagiellońska dowiodła prawości przeznaczenia, i wielkości swojej, jaką się od tylu wieków zaszczyca, który przy podstawie tak niewzruszonej, celną stał się jej ozdobą, zwalczył z przekonania przesady, i opinije półfilozofów wieku naszego, zasłużył na imię prawego filozofa, i mędrca, i okazał się godnym, gdyby to być mogło, całego świata młodzieży u steru nauk przewodniczyć, gdyż na zasadach jego nauki i światła ugruntowani młodzieńcy, byłiby obywatelami moralnymi, dobro powszechnie miłującami, wdzięcznymi rodzicom synami, przed wielkością Stwórcy korzącymi się, i wszystko do początku swego to jest do Boga odnoszącymi. — Jeżeli więc potonność kolosy prawdzie przyznaje, twierdząc z przekonania, tobie się w tym wieku, uczony mężu, filozowie, i prawy muz zwolenniku! nie zaprzeczenie należą. To wyznają usta, które w świątyni Pana Zastępów, głoszą prawdy odwieczne i niezmiennie w religii zamknięte, zgodne z prawdą, jakąś ty uczony mężu! z natury przyrodzenia w części wyczerpnął, a co filozofia odkryć nie może, to religia w zupełności człowiekowi objawia. Xiądz J. Kal: dawny Uczeń.

P O L S K A

WARSZAWA 21 Marca.

— Jutro w kościele S. Krzyża, od godziny 6 rano do południa odbywać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę s. p. JO. xiężny Joanny Łowickiej.

— Wczoraj o godzinie 5 z południa wiśła zupełnie puściła, most został zebrany, kra gęsta płynie, lecz przewóz jest urządzony. Dziś most już jest postawiony.

— Według wczorajszego kursu, dukaty nowe hol. idą po zł. 19 gr. 21; — Assygnaty Ross. 100 rubli po zł. 179 do 180; Listy zastawne żądają zł. 87 dają 86 gr. 7 i pół.

— Zżalem dowiadujemy się powiada *Kuryer*, iż jest wątpliwa, czyli zdrowie hr. Grey, dozwoli mu zająć się w izbie wyższej kierunkiem bilu reformy; spodziewają się wszakże na wszelki przypadek, iż regularnie będzie mógł bywać na posiedzeniach i popierać bil potęgą swojej wymowy. Na przypadek gdyby hr. Grey niemógł kierować bilem, sądzą iż się tego podeymie lord Brougham, a niezawodnie niemógłby być powierzony lepszym i pewniejszym rękom. Lecz zatrudnienia lorda Brougham, jako lorda kancлера i nie odzyskane jeszcze zupełnie zdrowie jego, nie dozwolą mu także może zająć się tak utrudniającą i ważną pracą. Ostrożność radziłaby może wybrać wcześniej męża obeznanego z interessami, któremu by można powierzyć kierunek bilu w izbie wyższej, na przypadek gdyby się nie mogli tem zająć hr. Grey lub lord Brougham. Zdaje nam się, że obok tych dwóch, xiąże Richmond byłby do tego naybardziejzie usposobiony.

— Dziennik *Globe* powiada: »W skutek negocyacyi St. Aulaire w Rzymie, francuzi mieli wszelkie powody domyslać się, że wylądowaniu ich w państwie papieżkiem nikt nie będzie stawał przeszkod. Gubernator Ankonny wachał się w tym względzie; poczem jeden z francuzkich officerów działając przeciwko swojej instrukcyi, lub przekraczając takową, kazał wybić bramy miasta i wszedł przemocą, co jednakże nastąpiło bez rozlewu krwi. Zapewniają nas iż ajenci austriaccy w Włoszech i w Paryżu zupełnie są przekonani, że rząd fruncuzki niemiał zamiaru nayscia, ani też targania się na cudze prawo. Torrissonie nasi, którzy tak bardzo lubią wyszukiwać powody do wojny, i których bardzo cieszą wszelkie widoki tego rodzaju znowu się omylą w swoich nadziejach, jak w przeszłym roku z Bolonią, Tagiem i Belgią. Umiarkowanie administracyi Perriera i powaga jaką nadała gabinetowi angielskiemu mężka i światła polityka, utrzymają pokóy europejski.

— Wartykule mającym na celu niektóre uwagi i o lordzie Grey, dziennik *Globe* powiada między innemi: »Nieraz to już, sami nalegaliśmy na lorda Grey o mianowanie parów; czynilibyśmy to jeszcze, gdybyśmy mieli, że jest pożądane lub potrzebne, lecz przy terażniejszym położeniu rzeczy,

moeno jesteśmy przekonani, że środek taki byłby zgubny dla wielkiej sprawy reformy, i że istną dobre i dostateczne powody do zwłoki w tym względzie. Gdybyśmy posiadali zaufanie króla, daley gdybyśmy użyć mogli wiadomości, jakie służą pierwszemu ministrowi kraju, w takim razie chwycilibyśmy się może innej drogi; powiadamy wszakże, że bez zaufania tego i nieposiadając tych wiadomości, niemożemy potępiać lorda Grey, iż trzyma się planu, o którym przekonał się po najsćcisleyszej rozwadze i naradzie, iż najskuteczniej przezeń osiągnąć można cel zamierzony przez wszystkich prawych reformistów.

Pierwszy minister zobowiązał się, i mniemamy że teraz ma moc do tego, skuteczniej reformę izby niższej, która co do zasad i skuteczności powinna być równie wielką jak ta, którą izba wyższa tak nierozważnie odrzuciła. Zobowiązania tego powinien lord Grey dopełnić, a dotych czas niedostrzegł nikt w nim wstrętu, ani nic takiego coby mogłodać powód do mniemania, że mu zbywa na energii lub mocy. Gdyby kiedykolwiek król lub kray przypuścić mogli, że inni ministrowie lepiej poprą ich sprawę, niech tylko wyrzekną swoje zdanie, a jesteśmy przekonani, że lord Grey ani godziny nie pozostanie w rządzie. Dopóki zaś jest ministrem i dopóki na nim spoczywa cała odpowiedzialność, trzeba jemu zostawić działanie podług naleypszycch widoków i przekonania. Czyli liczba parów wynosić będzie 10 lub 100, to zawisło od antireformistów, im większa będzie liczba, którą ustanowić każe ich postępowanie, tem dokładniejszy będzie ich upadek. Lecz ani król ani ministrowie, ani lud, nie dozwolą im odnieść zwycięztwa.

Literatura.

SEKTA ST. SIMONISTÓW.

Marzenia ludzkie, nigdy niemają granic,— a chociaż zwykle śmieszność bywa ich zapędów plonem,— niezmordowane przecież w swym narowie, niepoprzestają uganiać się za wiatrem i stawiać zamków na lodzie, które pierwszy lepszy promień słońca, za każdym zjawieniem się roztopia.— Naywidoczniejszym tego dowodem, jest dziś nowa sekta,— na szczęście dla głów słabych, tak skłonnych do zawrotu, już przytłumiona w Paryżu, sekta tak nazwanych St. Simonistów, od imienia jednego z tegoczesnych filozofów, ucznia sławnego D'Alamberta, nazwiskiem P. St. Simon, mylnie a raczey fałszywie początek

swój wywodząca; albowiem ten mąż cnotliwy, który dla dobra ludzi cały swój majątek poświęcił, nigdy nie podobnego niepomyślał, co jego mniemani uczniowie, a mianowicie ich naczelny apostoł Oyciec Enfantyn, uroili sobie w niedowarzonej śwęy mądrości.—

Niemając wcale na widoku, wdawania się w rozbiór światley dążności tego sfinxowatego związku, szczególniej podobno zmierzającego do tey od dawna już wyśmianey zasady: *Zrównania ludzkich majątków!*— myśli bardzo powabney i nader filozoficznej dla tych, co niemają nic do stracenia a dla których przemysł i praca są naystraszliwszym despotyzmem;— *Zrównania*, które podług wszelkiego podobieństwa, gdyby jakim cudem w okręgu tylko dwudziestu czterech mil kwadratowych przyszło kiedy do skutku, niezawodnie w dwudziestu czterech zaraz godzinach nowych natworzyłoby panów, żebraków, i oszustów;— przeto ograniczamy się tylko na wykładzie krotkiego rysu owych dziecinnych doktryn, jakie jeden z dzienników paryzkich na rachunek St. Simonistów a szczególniej samego Enfantyna w sposób dość komiczny przytacza; a które są *Pre-ludjami* do powyższej wielkiej tajemniczy marzenia.

»Prawdziwy król ziemski mieszka dziś na ulicy *Montigny*; albowiem oyciec Enfantyn, jest królem całej ziemi. Oyciec Enfantyn *jest ten* który *jest*. Oyciec Enfantyn, jest prawdziwie wielkim człowiekiem, jakto sam o sobie mówi, na sessyi d. 21 listopada 1831. r. Oto są jego słowa: *Ten tylko dowodzi że ma rozum, który mnie czuje być wielkim, który mnie widzi, który wie że jestem wielkim, który pojmuje moję wielkość.*» Onim to, jak sam twierdzi, wyrzec miał S. Łukasz: *Hic erit magnus.*— A jeżeli ta wielkość jego, nie wszystkich uderza w oczy, to pochodzi zapewne ztąd, że niechcąc nagle razić i oślepiać jey blaskiem reszty ludzi, Oyciec Enfantyn, chce ją tylko stopniami i powoli rozwijać.—

»Słowem St. Symonisci przynoszą nam wielkie nauki, nowatorstwa i wzory towarzyskie. Ostatnie zasadzają się na tem: »*Gdy dwie istoty przeciwey czyli sprzeczney z sobą natury,— naprzykład istota żywa i zmienna, z istotą niezłamną (czyli upartą) i głęboko myślącą, połączą się, daymy na to węzłem małżeńskim, wynika ztąd wieczna niezgoda;* (o czem jednak wiedzą od wieków, nawet wszystkie dostojności prezydujące w jatkach) *dla tego pożądaną byłoby rzeczą, aby można w jakim przyzwoitym sposobie zastosować do siebie kobiety z mężczyznami...* (Trzebaby nas więc sortować jak merynosy.)

»St. Symonisci wiele nowych porobili odkryciów. Głęboką swoją mądrością docieklili oni w algiebraicznym sposobie: że kobiety lepiej mogą być prowadzone przez mężczyzn mających rozum, jak przez głupców! — przez ludzi poczciwych, jak przez oszustów i złodziejów!... że szewcy lepiej zawsze robią trzewiki, niżeli cukiernicy, i że ci ostatni nawzajem, o sto procent wyższy-

mi są od szewców, w robieniu konfitur i czekolady!... Takowe wielkie odkrycie niemały przynosi zaszczyt gienijuszowi mey kucharki, która także, gdy jey potrzeba pieprzu, nie udaje się do apteki ani do jatki rzeźniczey, ale do korzennego sklepu!..

»St. Symoniści i w tym niemało się przyezymili do oświecenia ludzi, dowiodłszy im nauce: iż dobrze jest co dzień jadać, że żebractwo jest rzeczą bardzo szkodliwą, a wolność bardzo przyjemną. Oni także odkryli, że na tym świecie mamy bogatych i ubogich, że z przemysłu rośnie bogactwo. (Przez skromność nie niewspomnieli o próżniactwie, brzydząc się samochwalstwem.)

»Niewynaleźli oni w prawdzie prochu i barometru, ale natomiast bardzo trafnie odkryli: że daleko byłoby lepiej, gdyby wszyscy ludzie byli bogaci niż goli, a to dla tey po części filozoficznej zasady, że lepiej zawsze spać na miękkiey pościeli, jak na przyczy. —

»Zaiste pożądaną byłoby rzeczą, dla wielu, aby rzeki płynęły winem szampańskiem, ażeby jabłka były przynajmniej tak wielkie jak głowy kapusciane, — żeby małe strunyki rozlewały mleko po nizinach i pieczone gołąbki, latając nadziane bułeczką z konfiturami, spadały prosto do ust ludzkich!

»Pod tym względem, jesteśmy zupełnie jednego z niemi zdania, — szkoda tylko, że tak równie jak oni, niemamy jeszcze środków dokazania tey sztuki.

»St. Symoniści, podstawiąją nam z siebie do zbudowania, i uwielbienia wzorowy obraz jedności i zgody społecznej, miłości i pokoju. Trudno się lepiej przekonać o tey prawdzie z innego jakiego źródła, jak z następującego rzetelnego opisu jednej z ich obrad, który tu *wiernie*, do słowa umieszczamy:

»*Dnia 31 Listopada 1831.* Oyciec Enfantyn miał bardzo wzniosłą mowę, na którą Piotr Leroux, członek zboru, krótko mu odpowiedział: »*W Pan prawisz nam tu o rzeczach, na które się rozum niezgodzi.*

»Oyciec Enfantyn odparł ten zarzut, i tak światło rozwinął uwagi, że Karnot inny członek *doktryny*, powstał i rzekł: *Z Wacpanem nikt nietrafi do końca! prawisz o niebieskich migdałach.*

»I znowu oyciec Enfantyn, zdobywszy się na nowe, równie silne wnioski, zniewolił innego jeszcze członka P. Lechevalier, że powstał i zawołał: »*Uswam się od całej hierarchii szanownego oycia i życzę mu dobrego apetytu!*

»Oyciec Enfantyn, zabrał głos dla pokonania obłądu P. Lechevalier, a inny członek P. Dugiers, powstał i krzyknął: »*Bogu W. Pana polecam, byway mi zdrów!*

»Na co szanowny oyciec, znowu coś prawił, czego już niemogąc znieść P. Trousson, powstał i trochę nie grzecznie mu powiedział: »*W Pan sobie każ parę filiżanek krwi upuścić!*.. a znowu po światley replice Enfantyna, powstał Pan Lazeaux i mruknął: *To waryat szesnasty próby!*

»A w tenczas oyciec Enfantyn, nieoceniony wzór cierpliwości i uporu, rzekł z powagą: »*Otoż kiedy tak, odwołuję się do sądu kobiet!*... i tu miał długą mowę, która trwała przeszło godzinę, po której pierwsza Pani Cecylia Fourmel i wszystkie obecne kobiety krzyknęły: »*Dla Boga, posłiście W Panowie przynajmniej po chirurga i niech z sobą przyniesie parę tuzinów pijawek!* — a oyciec Enfantyn z największą flegmą powstawszy, odsunął na bok swoje krzesło i rzekł: »*Otoż to krzesło będzie reprezentowało kobietę!*

»A w tenczas już nastąpił straszny rozruch, i wszyscy członkowie, zaczęli się nahoyniey obsypywać różnemi tytułami, *glupców, — bajarzy, — marzycieli, — lunatyków, — szalenców!* i w tey mierze podobno naytrafniejsze były ich zdania; — wszystko to dla stwierdzenia nauki P. St. Simon: *Zycie nasze niepowinno być pasmem kłótni i bitw pomiędzy sobą!* X.

TEATR NARODOWY.

ARTYKUŁ NABEŻŁANY.

Wystawienie melodramy *Król Alpów*, w teatrze narodowym, w dniach 23. i 26 b. m. istotnie zachwyciło naszą Publiczność. Do oddanej już w gazecie pochwały Dyrekeji teatralney, wieleby jeszcze można przydać na jey korzyść, — ale ja niemając na to dostatecznego pióra, tyle tylko przydam, że w wielu domach slysze ciągle zyczenie, ażeby jak nayprędzey ta piękna sztuka mogła znowu być wystawioną, tak jak była już w poniedziałek; jest to bowiem szczególna bardzo sztuka w swoim rodzaju. jakiey dawno równey niewiedzieliśmy żenauca i bawi. Wielu mężów, ani razu jeszcze niebyło w złym humorze od niedzieli, obawiając się aby im żonki nieprzypominały *Króla Alpów*. Proszony więc jestem od czułych i wdzięcznych ich małżonek, abym dorądził Dyrekeji w naybliższym dniu powtórzenie tey ulubioney sztuki. A. W. P...

Dziś to jest dnia 29 marca r. b. zapowiedziany beneficjusz Państwa Nowakewskich.

Doniesienie prywatne.

Dwie wioski porządne, z których jedna w królestwie Polskim na samey granicy okręgu W. M. Krakowa, druga w samym Okręgu o 1 miłę odległości od tegoż miasta przy wielkim trakcie pocztowym Krakowsko-Warszawskim, murywanym (chaussée) położona, są do sprzedania z wolney ręki. Znajdzie w nich uabywca budynki gospodarskie w dobrym stanie; w jednej z nich folwark mieszkalny z pokojkami porządnymi, w drugiej dwór duży i dogodny w połowie murywany z 12 pokoi złożony, przy nim ogród duży, częścią owocowemi w dobrych gatunkach drzewami zasadzony, częścią w angielski sposób urządony, przez który rzeka spora środkiem płynie, a na okolo rzeka też go zamyka; młyn w ogrodzie o 4 kamieniach z stępą i szluzą piękną. Obfity w założone szkółki tak owocowych, jako różnych drzew, krzewów i plant egzotycznych, w położeniu i okolicy bardzo zamieszkanie przyjemniejszej. Dom zajezdny murywany, nowo-postawiony przy trakcie pocztowym. Pańszczyznę dostateczną, grunta powiększey części przenne i lekkie, łąki piękne, staw duży, i laszek 54 morgi wynoszący z dębiny, sosniny i innych gatunków drzew składający się. Łatwość spieniężenia produktów dla bliższości miasta, a znaczna część zboża w własnym się wymiela młynie. Ktoby sobie życzył być bliżey i lepiej zawiadomionym o sposobach ułatwiających nabycie, może się zainformować tu w Krakowie przy ulicy Brackiey pod L. 242 lub u W. Adama Krzyżanowskiego Professora Uniwersitetu i Mecenasa przy ulicy Szczepańskiej w własnym jego domu.